

Zagadki i „zagadki” w tragedji brzuchowickiej

Problem śladów nafty, kału i mordu seksualnego

Minęły czasy św. Inkwizycji, sądów Bożych „próba ognia” i wszystkich tortur średniowiecza. Zamiast tego mamy wielką i wspaniałą wiedzę: kryminologię, wiedzę tak ścisłą, jak fizyka, medycyna, chemia itp.

Zadaniem kryminologii jest wykrycie sprawcy przestępstwa. Zbrodniarz zostawia zawsze jakieś ślady przestępstwa. Najmniejszy ślad pozostawiony na miejscu zbrodni, może być owa przystawiona nitka, po której dochodzi się do kłębka. Chodzi tylko o to, by z jednej strony utrwalić z fotograficzną dokładnością okoliczności towarzyszące zbrodni, a z drugiej by rozumowanie dedukcyjne, prowadzące do wykrycia sprawcy, oparte było na ścisłych podstawach logiki i nauki.

W sprawie Gorgonowej obie te kardynalne zasady zostały zlekceważone. Wykazywaliśmy tu już na przykładzie nieszczęsnych śladów krwi, które w sposób kompromitujący dla łwowskich ekspertów zostały niedokładnie zbadane. Dalszy przebieg rozprawy dostarcza nam nowych dowodów, że popełniono

w tej sprawie błędów. Chwilami odnosi się wrażenie, jakobyby robiono wszelkie wysiłki, by zaciemnić sprawę i uczynić ją jaknajbardziej zagadkową.

Oto na potwierdzenie tej tezy kilka nowych szczegółów:

W czasie wizji lokalnej z wielką namietnością zabrano się do wyświecenia „zagadki” nafty. U Gorgonowej, po dokonaniu zbrodni, stwierdzono powonieniem ślady nafty na rękach. Zapytana, do czego używała nafty, odpowiedziała poprostu, że połała naftą rękę skałeczoną.

Dla łwowskich kryminologów tłumaczenie to nie wystarcza. Dopatrzyli się tu jadra a d h o c stworzone zagadki.

— Dlaczego pani nie posmarowała skałeczonej ręki jodyną?

Przecież pani, jako wykwalifikowana pielęgniarzka (do niemożliwości!) powinna wiedzieć, jak się zaopatruje rany! Ta nafta jest śladem palenia koszu — konkludują w końcu.

Zapomina się tylko o jednym, o czym wie każdy prowincjonalny lekarz, że nafta jest znanym wśród

ludu specyfikiem na rany. Stale do szpitali przychodzą chorzy z ranami obłożonymi bandażami, zmoczonymi w naftie. To — ich zdaniem — najlepsze lekarstwo. Czy można się dziwić, że Gorgonowa, wywodząca się z tych sfer, instynktownie zużytkowała wiadomości swe o leczeniu ran?

W tem oświeceniu pryska tajemniczość zagadki nafty. Zwyczajny zabobon, przesąd, jakich jest tysiące w życiu. Równocześnie jednak jest rzeczą niezrozumiałą, dla czego zbagatelizowano inny zabobon, tym razem niesłychanie ważny dla wyjaśnienia tajemnicy mordu. Mamy tu na myśli oddany na miejscu zbrodni kał.

Wykonanie analizy kału było elementarnym obowiązkiem władz śledczych. Dla wykrycia sprawcy mordu była ona znacznie ważniejsza, niż nawet analiza śladów krwi. W dziejach zbrodni zanotowano szereg wypadków, w których jedynie na podstawie badania kału udało się ująć przestępcę.

Do takich wypadków należy głośna ongiś sprawa morderstwa Cecylii Combettes, na której kosztu znaleziono plamy kału. Przy bliższej analizie stwierdzono w kale pestki figi. To doprowadziło do ujścia mordercy, bratanka Leotardusa, przebywającego w klasztorze, znanym w całej okolicy z posiadania drzew figowych.

Niestety, tutaj analizy tej nie wykonano.

Pozostaje jeszcze trzecia sprawa, a mianowicie zagadnienie zniewagi seksualnego zwłok Łusi Zarembskiej. W przewodzie sądowym, mimo ciągłych ahuzji prof.

Olbrychta, uparcie przemilcza się tę kłopotliwą dla alibi oskarżenia sprawę.

Biegli wysunęli od pierwszej chwili koncepcję mordu seksualnego. Uszkodzenie bowiem części płciowych u ofiary jest wymownym świadectwem mordu z łubieżności. Koncepcję tę potwierdza jeszcze sposób dokonania morderstwa, a mianowicie za pomocą narzędzi ostrych.

Morderstwa takie, dokonywane są prawie wyłącznie przez mężczyzn z wyrodliwych, odznaczających się atawistycznym brutalizmem płciowym. Kobiety należą do wyjątków. Instynkt bowiem seksualny kobiety nie wykazuje nigdy cech sadyzmu, raczej przeciwnie. Jeśli kobieta dokona już mordu seksualnego, to jest to u niej wyrazem wyższej przewrotności, niż u mężczyzny. Stany takie nie dają się ukryć, charakter sadyzmu musiałby się ujawnić już oddawna, czy to w postaci pastwienia się nad zwierzętami, dziećmi, bezwzględnością dla męża i t. p.

Czułość Gorgonowej dla dziecka przeczy temu, by mogła być sprawczynią mordu seksualnego, z drugiej zaś strony trudno jest wytłumaczyć — skoro odrzućmy możliwość mordu z łubieżności — sprawę defloracji Łusi Zarembskiej.

Jak więc widzimy, mord brzuchowicki obfituje w wielką ilość zagadek kryminologicznych. Zagadek zarówno istotnych, mogących przynieść nam rozwiązanie tragicznego morderstwa, jak i zagadek urojonych, wysuwanych zgola nie potrzebnie.

Przed sesją Reichstagu



Próbna defluda oddziałów Reichswehry pod kościołem garnizonowym w Poczdamie, gdzie nastąpiło wczoraj otwarcie nowego Reichstagu.

Politycy angielscy w Rzymie



Msc Donald i Mussolini, po powitanu na lotnisku w Rzymie. W głębi m. Sinon.

Popatrzmy na niebo! Światło zodiakalne

Pamiętacie obecnie od kilku dni pogodną wieczory wiele się nadała do obserwacji zjawiska światła zodiakalnego, co w naszych szerokościach geograficznych jest możliwe wieczorami jedynie w okresie wiosennego porównania dnia z nocą, a więc w końcu miesiąca marca do pierwszych dni kwietnia. W godzinę lub półtorej po zachodzie słońca — po całkowitem ustąpieniu ostatnich śladów zmierzchu — można na horyzoncie zachodnim wyraźnie dostrzec słabo świecący sноп światła w formie wydłużonego stożka nachylonego na lewo pod kątem około 63 st. Wierzchołek stożka mieści się około „Plejad” — grupy gwiazd, zwanej w języku ludowym „Babki” — które w tym czasie znajdują się jeszcze dość wysoko nad zachodnim horyzontem.

Dla dostrzeżenia światła zodiakalnego koniecznym jest jednak obrać punkt obserwacyjny taki, aby, patrząc na zachód, możliwe nie mieć przed sobą żadnych światel, latarni i t. p., bowiem uniemożliwiłoby to zupełnie obserwację. W mieście należy patrzeć bądź z dachu wysokiego domu, bądź też z okien na wyższych piętrach, aby blask naszego satelity całkowicie możliwie wyeliminować blask światła.

tef ulicznych. Przy obserwacji z okna należy zgasić światła w pokoju i zanieść parę minut, aby się żrenice dostatecznie rozszerzyły. Wtedy już z łatwością dostrzec można wielki słabo świecący stożek światła zodiakalnego.

Podobna konfiguracja gwiazdowego nieba istnieje również w czasie jesienno-porównania dnia z nocą przed wschodem słońca. Wtedy, przy pogodnym niebie można obserwować sноп światła zodiakalnego około wpół do piątej lub piątej rano na wschodnim horyzoncie. Możliwość tych obserwacji w naszych szerokościach w tych dwóch okresach roku pochodzi stąd, że ekliptyka, czyli kółko zwieńczone, t. j. pas dwunastu gwiazdozbiorów, stanowiących pozorną drogę rocznego obiegu słońca po sklepieniu niebieskim, jest wtedy w najbardziej stromym położeniu, tworząc największy kąt z horyzontem.

W tym roku warunki obserwacji tego pięknego zjawiska są specjalnie korzystne ze względu na to, że wypadają one w okresie ostatniej kwadry i nowiu księżyca, bowiem podczas pierwszej kwadry i pełni z okien na wyższych piętrach, aby blask naszego satelity całkowicie możliwie wyeliminować blask światła.

„Nie chcemy losu Bawarii” mówi austriacki minister armii

Minister armii austriackiej p. Vauguin na zebraniu urzędników państwowych w Wiedniu oświadczył m. in.:

— Rząd nie myśli o dyktaturze opartej na takich lub innych wzorach, ale będzie, nieprzejednanie dążyć do zmiany konstytucji, rozszerzenia uprawnień prezydenta i reformy Rady związkowej.

Nie obawiamy się ludzi z hakem i krzyżem. Odzie jest „Fikszupów graniczników”.

hrer” nacjonal - socjalistyczny w Austrii? Jeżeli ma być importowany, odrzucam go i oświadczam, że nie chcemy, aby nasza Austria stała się kolonią. Mamy przed oczami losy Bawarii, która straciła swoją autonomię, bo nie zareagowała w porę w swojej obronie siłą. Dopóki nie wiemy, jakie będą nasze przyszłe stosunki z Rzeszą nikomu nie pozwolimy na ruszanie naszych

Gorący zapal -- realna praca

Co daje społeczeństwu, a czego żąda Związek Pań Domu

WARSZAWA, 22. 3.

Przedstawicielki Związku Pań Domu, które dziś rozpoczęły trzydniowe obrady dorocznego zjazdu w Warszawie, mogą sobie powiedzieć z dumą, że okres kryzysu, który w gospodarstwach domowych sięga tak głęboko, nie nadwyrzeżył wspólnoty organizacyjnej i nie zahamował postępu prac, lecz, że pod presją ciężkich trudności Związek umiał sprawnie dostosować swe metody i swoją akcję do potrzeb chwili.

Jakkolwiek przewodnicząca Związku oświadczyła przy jakiejś okazji żartobliwie, iż „u nas duch przeżywa nad materią”, jednakże w gospodarstwach domowych, opanowanie także dziedziny materialnej. Gospodarka zarządu głównego okazała się bardzo tania i oszczędna. Salda oddziałów są w 28 wypadkach na 29 oddziałów — dodatnie. Tylko więc jeden oddział stwierdził duże trudności z regularnym wpłacaniem składek.

Zarząd główny z p. Izą Mandukową na czele wykazał ruchliwość i pracowitość, oraz czujność na potrzeby i żądania członkiń. Największy nacisk położono słuszenie na prace organizacyjne - propagandowe, przyczem specjalna komisja pracowała nad przygotowaniem gruntu pod zakładanie nowych kół, nad ożywianiem działalności przez urządzanie pokazów i wystaw, kursów i odczytów i t. p.

Członkinie tej komisji organizacyjno - propagandowej objechały 20 miast, niektóre po kilkakroć, starając się obudzić zainteresowanie tamtejszych pań domu. Jest to zasługa p. Brykańskiej, Dobrowolskiej, Nitschowej, a zwłaszcza Ładzińskiej.

Ożywione życie towarzyskie, organizując zebrania czytelniane i wieczory roboty? Być może i pod wpływem kryzysu wzmacnia się zainteresowanie życiem społecznym i sprawami ekonomicznymi. Kursy gospodarstwa domowego dla maturalistek (Gniezno i Radom), kursy chemii domowej (Poznań) oraz dietyki domowej (Warszawa)

świadczą o pogłębianiu metod tej pracy. Zainteresowaniu szerzej o pracę, która chętnie umieszcza wiadomości o pracy związku, zwłaszcza ostatnio dużo zrobiono na tem polu na Pomorzu i w Wielkopolsce.

Na terenie Związku Pań Domu znajduje swe rozwiązanie nowa jeszcze stosunkowo idea traktowania pracy gospodarczej w domu, jako pracy zawodowej. Jako zasadnicze zagadnienia wysuwa Związek następujące: organizacja rodziny, domu i gospodarstwa domowego, dokształcanie gospodarki kobiet, zaliczenie gospodarstwa domowego do zawodów, których trzeba się uczyć i które mogą być źródłem zarobku, dążenie do zaopatrywania rodziny w zdrowe produkty i czuwanie nad handlem artykułami spożywczymi, popieranie wytwórczości krajowej i staranie o wyższy poziom zawodowy pomocniczych domowych, wreszcie reorganizowanie wzorowych gospodarstw domowych, jako terenów praktyk dla przyszłych pań domu, nauczycielek gospodarstwa i t. p.

Te zadania są tak rozległe i obejmują tyle dziedzin, wywierających doniosły wpływ na życie ekonomiczne kraju, że Związek Pań Domu na przed sobą wprost niewyczerpane i żywotne źródła działalności.

Toteż każdy zjazd pań domu odznacza się wielkim ożywieniem. Niema w sali obrad Związku (Nowy Świat 9) tej przysłówowej nudnej ospałości zebrań. Raczej jest jakby gorączka wypowiedzenia się i zapal do bezpośredniego działania — cechy bardzo miłe, wartościowe i świadczące korzystnie o elemencie, grupującym się w Związek Pań Domu. Są to kobiety czynne, praktyczne i żądające postępu i ulepszeń nie tylko w swym własnym gospodarstwie, nie tylko dla własnej wyrody, lecz i dla ogółu, obejmujące swa rolę na terenie społeczno - gospodarczym kraju.

Na wewnątrz Związku, jak wiadać z nastroju zjazdu, istnieje sprawnie i w pełni ocena pracy zarządu głównego, który istotnie działa równie sprawnie, jak przezornie,

równie praktycznie, jak z szerszym horyzontem. Z okazji sprawozdania zarządu głównego na wczorajszym posiedzeniu zjazdu, urządzono gorącą i serdeczną owację zarządowi głównemu w osobie przewodniczącej, p. Izę Mandukowej, do której przemówiła pięknie p. Nitschowa z Krakowa. Była to chwila miłych wzruszeń, jakim tak chętnie i z prawdziwym wdziękiem poddają się kobiety. Były twarze rozpromienione, oklaski i kwiaty, uśmiechy i łzy, których ukryć nie zdołała rozczulona przewodnicząca za pieknym krzykiem białego bzu, który jej ofiarowano.

Pierwsze posiedzenie zjazdu zakończyło się przyjęciem licznych i interesujących wniosków o rozszerzenie działalności wśród szerokiej sfery gospodyń w miastach, o unormowanie godzin pracy ze względu na uporządkowanie trybu życia w rodzinie, o zmniejszenie opłat za gazomierze, o książeczki obrotkowe dla pomocniczych domów, o zniżenie cła na pomarańcze i banany, przy równoczesnym podwyższeniu go na owoce luksusowe (ananas) lub zbiteczne u nas (jabłka, gruszki), o wprowadzenie niepodręczników gospodarstwa domowego do bibliotek oświeceniowych i szkolnych, o określenie terminu

przechowywania pokwitowań za gaz, elektryczność, podatki miejskie i t. p., wreszcie i udział przedstawicieli Związku Pań Domu w pracach i kontroli higieniczno-sanitarnej miast (domy, ulice, targowiska, sklepy). Wiele z tych wniosków obejmuje szersze i interesujące zagadnienia, warte dokładniejszego omówienia.

Książę Abruzzów



Ludwik Amadeusz Savola i Aosta, dowódca floty włoskiej, znany podróżnik, zmarł w tych dniach w Afryce.

Plebiscyt w Portugalii o nowej konstytucji

Rząd dyktatora Portugalii gen. Carmony zarządził plebiscyt w sprawie nowej konstytucji.

Ma to być złagodzenie dyktatury i wprowadzenie bardzo zresztą ograniczonego pod każdym względem przedstawicielstwa na rodowego.

Z powodu tego plebiscytu gen. Carmona wydał odezwę do narodu, w której oświadcza:

— Wprawdzie opinie tych, którzy są powołani do wypowiedzenia się o nowej konstytucji,

różnią się w kwestji drugorzędnych, ale wszyscy uznają, że nowa konstytucja wprowadza zasady moralnego, społecznego i politycznego porządku, co zapewni pomyślność publiczną i prywatną.

LIZBONA, 21. 3. Odbił się w Portugalii plebiscyt na rzecz nowej konstytucji.

W plebiscycie wzięło udział 60 proc. uprawnionych, którzy oświadczyli się za nową konstytucję.

Opozycja otrzymała 5 proc. głosów. Tem samem rząd prezydenta, Carmony, zaproponowany przezeń, utrzymał się.

Perski Mussolini skazany na 3 lata więzienia i grzywnę

Były perski minister dworu Abdul Hussein Chan Tejmurtasz niedawno jeszcze najbardziej zafawny szacha został, jak donosiliśmy w swoim czasie uwięziony.

Obecnie sądzono go i skazano na 3 lata więzienia i 500.000 riałów grzywny (wynosi to około miliona złotych).

Zarzucono mu defraudację i korupcję.

Ministrowie zwrócili się do Riza - Szacha - Pahlavi'ego o ukaranie Tejmurtasza, który był uważany za perskiego Mussoliniego.

Belgii grozi przesilenie z powodu ubezpieczeń społecznych

W koalicji rządowej w Belgii powstały silne tarcia, które grożą rozłamem i co za tem idzie, dymisją gabinetu.

Rząd hr. de Broqueville opiera się na koalicji katolików-konserwatywnych, chrześcijańskiej demokracji i liberałów.

Należący do konserwatystów,

minister finansów Jaspas proponuje dla zrównoważenia budżetu zmniejszenie ubezpieczeń społecznych. Grupa chrześcijańskodemokratyczna na to nie zgadza się. Narazie toczą się jeszcze rokowania, ale jak sądzą, zatarg nie da się rozstrzygnąć.



Na dorocznym zjeździe delegatów Zw. Pań Domu — od lewej: p. Bartłowa, Ładzińska, Mandukowa i Szumiłkowska.

